

Recenzja książki

Konrad Burdyka (2019) *Między zagrodą a boiskiem*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN

Jakub Ryszard Stempień 

Uniwersytet Łódzki

DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.16.2.12>

Jakub Ryszard Stempień, socjolog sportu, adiunkt w Katedrze Socjologii Wsi i Miasta Uniwersytetu Łódzkiego. Autor badań nad zjawiskiem mody na bieganie, przewodniczący jury Konkursu Sekcji Socjologii Sportu przy Polskim Towarzystwie Socjologicznym na najlepszą pracę licencjacką i magisterską z obszaru socjologii sportu.

Adres kontaktowy:

Katedra Socjologii Wsi i Miasta

Instytut Socjologii

Uniwersytet Łódzki

ul. Rewolucji 1905 r. nr 41, 90-214 Łódź

e-mail: j.r.stempien@wp.pl

Napisana przez Konrada Burdykę książka pod tytułem *Między zagrodą a boiskiem* może być zakwalifikowana jako przynależna zarówno do socjologii sportu, jak i socjologii wsi, ale też socjologii organizacji. Zdecydowanie grono adresatów tej monografii nie zawęży się jednak do reprezentantów trzech wskazanych wyżej subdyscyplin; można ją również polecić badaczom polskiej transformacji ustrojowej (w tym osobom zainspirowanym teorią modernizacji), socjologom zajmującym się studiami nad stylami życia, a także autorom prac poświęconych sektorowi pozarządowemu.

Przedmiot rozważań i badań Burdyki stanowi bowiem – odpowiednio umiejscowiona w kontekście historycznym – wolnoczasowa i zorganizowana aktywność fizyczna mieszkańców polskiej wsi (w tym zwłaszcza amatorstwo sportowe w klubach piłkarskich). Trzeba przyznać, że jest to temat współcześnie właściwie zaniedbany. Nie tylko jednak fakt, że prezentowana pozycja dotyczy zagadnień zapoznanych przez polską socjologię, a grono jej potencjalnych odbiorców jest szerokie i zróżnicowane, czyni z niej książkę wyjątkową.

Monografia *Między zagrodą a boiskiem* liczy 318 stron i składa się z wprowadzenia, pięciu rozdziałów zasadniczych, zakończenia, bibliografii oraz aneksu, zawierającego między innymi wykorzystane w badaniu dyspozycje do wywiadów i analizy fotograficznej, a także zebrany materiał wizualny (zdjęcia, skany artykułów prasowych itp.). Zaznaczyć trzeba, że struktura książki jest nietypowa i autor odszedł od klasycznej kompozycji w układzie: wykład literaturowo-teoretyczny relacjonujący obecny stan wiedzy w danym obszarze – prezentacja wykorzystanej metody – opis uzyskanych wyników. Można to uzasadniać eksploracyjnym charakterem wykonanego studium.

Rozdział pierwszy ma właściwie charakter metodologiczny. Burdyka omawia tu przedmiot zrealizowanego przez siebie badania (współczesna aktywność wiejskich stowarzyszeń sportowych w Polsce) i jego cele, które (ze względu na skąpą wiedzę o działalności amatorskich klubów piłkarskich na wsi) miały głównie charakter eksploracyjny, opisowy i wyjaśniający. Autor przyznaje, że na dobór problematyki badawczej nie bez wpływu były jego osobiste doświadczenia w postaci aktywności w wiejskim klubie piłkarskim. Ta kompetencja okazuje się źródłem cennej intuicji, pozwalającej

na trafne interpretowanie uzyskanych danych. Wykonane badanie było jakościowe i objęło swoim zasięgiem osiem organizacji sportowych, dobranych w sposób celowy, co w tym wypadku nie znaczy: arbitralny, chaotyczny czy zdominowany przez kryterium dostępności. Przeciwnie, autor szczegółowo opisuje kryteria i procedurę doboru próby badawczej, mające na celu pozyskanie materiału zróżnicowanego i bogatego treściowo. Na samo badanie składały się obserwacje uczestniczące imprez sportowych (którym towarzyszyły tzw. wywiady intensywne prowadzone z uczestnikami danej sytuacji społecznej), a także 38 indywidualnych wywiadów pogłębionych, realizowanych przede wszystkim z udziałem liderów i aktywistów organizacji sportowych. Jako uzupełniający potraktowano materiał wizualny (analiza fotografii wykonanych podczas obserwacji, analiza materiałów zastanych *on-line*). Można więc powiedzieć, że autor zdecydował się na wykorzystanie w swoim projekcie triangulacji metodologicznej, co było decyzją oczywiście słuszną, pozytywnie wpływającą na miarodajność i ogólną wiarygodność uzyskanych danych (Konecki 2000: 86 i nast.).

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że osobny podrozdział przeznaczono na omówienie kwestii etycznych, związanych z wykonanym badaniem. Jest to fragment bardzo rzetelny, konkretny, absolutnie nie sprowadzający się do ogólnikowych „deklaracji dobrej woli”, lecz w sposób klarowny odwołujący się do odpowiednich zapisów *Kodeksu etyki socjologa* przyjętego przez Polskie Towarzystwo Socjologiczne.

Rozdział drugi w całości został poświęcony zagadnieniom kapitału społecznego, gdyż to właśnie pojęcie definiuje Burdyka jako kluczowe dla swojego projektu. Autor omawia najistotniejsze koncepcje

z tego obszaru (rozwijane przez Bourdieu, Colemana, Putnama i Fukuyamę), celnie wskazując, że zainteresowanie problematyką kapitału społecznego jest dla socjologii właściwie immanentne, a źródła inspiracji można szukać już u klasyków (choć oczywiście nie posługiwali się oni tym pojęciem): Marksa, Durkheima, Webera i Tönniesa. Analizowane wyniki ogólnopolskich badań (CBOS, Klon/Jawor, *Diagnoza Społeczna*) są przez autora uzupełniane o trafne wnioski dotyczące specyfiki kapitału społecznego na wsi (*vide*: odmienne formy zaangażowania obywatelskiego). Rozdział kończą rozważania dotyczące związków sportu z kreowaniem zasobów kapitału społecznego, w tym także w przestrzeni wiejskiej. Burdyka przywołuje tu interesujące przykłady ze Szkocji, Norwegii i... Australii.

Szczególnie zajmujący jest rozdział trzeci, w którym autor omawia proces implementacji kultury fizycznej na polskiej wsi. Był to proces trudny, a realizowane jeszcze przed II wojną światową przedsięwzięcia popularyzujące aktywność fizyczną natrafiały w przypadku odbiorców wiejskich na specyficzne przeszkody w postaci oporu kulturowego, braku czasu wolnego i poczucia zmęczenia fizycznego pracą na roli. Właściwie dopiero w okresie PRL-u, wraz z mechanizacją rolnictwa i pojawieniem się pracowników etatowych (zatrudnianych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych), czas wolny w większym stopniu zaistniał w życiu mieszkańców wsi. Towarzystwo temu przemiany stylu życia ludności wiejskiej, który nabierał charakteru miasto-naśladowczego. Zarazem to wówczas zaczęły powstawać Ludowe Zespoły Sportowe, które są ważnym zbiorowym bohaterem książki Burdyki i których niełatwej historii (obejmującej ideologizację w latach 50., okres gierkowskiego pragmatyzmu oraz silnie doświadczany kryzys dobrej transformacji) autor poświęca wiele uwagi. Rozważania Burdyki są tu na-

cechowane pewną ambiwalencją: z jednej bowiem strony to w okresie realnego socjalizmu faktycznie udało się na trwałe zaszcześcić w życiu polskiej wsi elementy kultury fizycznej, którą należy rozumieć jako „względnie zintegrowany i utrwalony system zachowań w dziedzinie dbałości o rozwój fizyczny, sprawność ruchową, zdrowie, urodę, cielesną doskonałość i ekspresję człowieka, przebiegających według przyjętych w danej zbiorowości wzorów, a także rezultaty owych zachowań” (Krawczyk Z. 1995: 28). Autor temu zjawisku – odwołanie do języka sportowego będzie chyba na miejscu – wyraźnie kibicuje. Z drugiej jednak strony była to składowa procesy prowadzącego do obumierania tradycyjnej kultury wiejskiej.

W rozdziale czwartym Burdyka prezentuje pierwszą część swoich ustaleń badawczych, dotyczących kondycji, problemów i stylów funkcjonowania wiejskich amatorskich klubów futbolowych. Rozpoczyna od przywołania interesującego fenomenu; otóż „formuła rozwijania sportowych pasji nierozzerwalnie łączy się z członkostwem w sformalizowanej federacji piłkarskiej oraz uczestnictwem w oficjalnych rozgrywkach ligowych” (str. 164). Oznacza to między innymi podporządkowanie się rygorowi kalendarza rozgrywek i okazuje się, że czas piłkarski – wedle kategorijskich słów autora – to obok czasu liturgicznego ostatnia względnie stabilna i dająca się wyróżnić oś temporalna na polskiej wsi (str. 166).

Badania wykonane przez Burdykę pokazują, że współcześnie amatorskie kluby piłkarskie na wsi borykają się z wieloma problemami, wśród których znajdują się i te niejako spodziewane (problemy finansowe, problemy z infrastrukturą sportową), jak i te mniej oczywiste, a przy tym może nawet bardziej bolesne (problemy z kwalifikacjami kadry kierującej klubami, brak osób chętnych do gry). W tej

sytuacji kluby rozwijają różne strategie działania, które ostatecznie można według Burdyki ulokować na swoistym kontinuum: strategia minimalistyczna *versus* strategia prorozwojowa. Te dwa – na modłę Weberowską – typy idealne różnią się między innymi sposobem konstruowania relacji klubu sportowego z jego otoczeniem instytucjonalnym i społecznym. Na szczególną uwagę zasługują tu odmienności w zakresie relacji z przedstawicielami lokalnej władzy. Burdyka proponuje rozpatrywać je w kategoriach kreowania i wykorzystywania różnych form kapitału społecznego (spajający lub pomostowy).

Rozdział piąty, ostatni, nosi tytuł *Kultura futbolo-wa na polskiej wsi*. W porównaniu z rozdziałem poprzednim jego konstrukcja pozostaje może nieco mniej zborna i konsekwentna (a bardziej „mosaikowa”), co nie znaczy, że lektura tej części książki jest mniej ciekawa. Mamy tu bowiem rozważania o społecznej roli kibica wiejskiego (będącego zarazem reprezentantem społeczności lokalnej) w jej dwóch odsłonach (bierny *versus* aktywny) oraz celne obserwacje dotyczące funkcji boiska („miejsce trzecie” w terminologii Oldenburga) w życiu wiejskiej społeczności. Za szczególnie zajmujące należy jednak uznać tezy dotyczące antykonsumeryzmu wiejskich kibiców, wybiórczego przenikania na wieś miejskich wzorów kibicowania czy społecznej kontroli ograniczającej ekspresję i ekscesy kibicowskie, przez co – według Burdyki – imprezy sportowe na wsi rzadko stają się areną zachowań agresywnych. W rozdziale piątym autor poświęca też kilka stron na dyskusję wokół społecznej roli „orlików”, krytycznie oceniając ich rozlokowanie na mapie kraju i kwestionując tezę, „jakoby obiekty tego rodzaju nosiły znamiona dobra wspólnego oraz były zasadniczą innowacją w zakresie wzmacniania więzi społecznych w przestrzeni wiejskiej”

(str. 226). Przeciwnie, według Burdyki, nierzadko są one postrzegane jako coś narzuconego, obcego, do użytkowania czego wiejska społeczność niekoniecznie czuje się uprawniona, także ze względu na fakt nieprzejrzystego zarządzania obiektem.

W Zakończeniu autor przedstawia trzy ważne dylematy, stające obecnie przed instytucjami sportu wiejskiego w Polsce (w pewnym uproszczeniu: profesjonalizować, komercjalizować i modernizować czy zachowywać lokalny koloryt w parze z amatorstwem i spontanicznością). Burdyka formułuje również pięć generalnych rekomendacji (wynikających z przeprowadzonych badań), adresowanych do aktywistów działających na rzecz modernizacji polskiej wsi, instytucji patronujących sportowi wiejskiemu, działaczy klubowych, sportowych organizacji sieciowych i decydentów politycznych. Wszystko to pozwala przypisać książce walor aplikacyjny. Pracę kończy bogaty wykaz wykorzystanej literatury przedmiotu oraz Aneks, zawierający – oprócz narzędzi badawczych i analitycznych – materiał wizualny, na który w głównej mierze składają się zdjęcia wykonane przez autora podczas prowadzonych obserwacji. Dobrze ilustrują one realia działania wiejskich klubów sportowych i wydaje się, że Burdyce udało się uchwycić też „klimat” imprez sportowych na wsi. Dla czytelnika mniej zaznajomionego z tematem materiał ten będzie stanowić doskonałe uzupełnienie lektury, tym bardziej, że w tekście pojawiają się stosowne odwołania do konkretnych zdjęć, dokumentujących dane zachowanie, sytuację czy przestrzeń.

Powyższa prezentacja monografii *Między zagrodą a boiskiem* wskazuje, że mamy do czynienia z pozycją bogatą treściowo, dostarczającą wielu wartościowych informacji. Należy przy tym postrzegać książkę Burdyki w kontekście rozwoju subdyscyplin, do

jakich może ona zostać zaliczona. Przede wszystkim autor nawiązuje do ważnych tradycji socjologii wsi, kompetentnie korzystając z dorobku Józefa Chałasińskiego, w tym głównie z klasycznego dzieła *Młode pokolenie chłopów* (1938). Zarazem można na pracę Burdyki patrzeć jako na nawiązanie do jednych z pierwszych badań realizowanych po II wojnie światowej w ramach instytucjonalizującej się socjologii sportu. Chodzi tu zarówno o studia Barbary Krawczyk (1962), jak i teksty Andrzeja Wohla (1962; 1974; 1977), dotyczące rozwoju sportu wiejskiego.

Oprócz kontekstu historycznego warto zwrócić uwagę na swoisty kontekst aktualnej sytuacji w subdyscyplinach. Znaczenie recenzowanej monografii częściowo zależy bowiem od kondycji gałęzi socjologii, do których można ją zaliczyć. Wystarczającym niech będzie odwołanie do socjologii sportu. Otóż mamy tu w ostatnich latach do czynienia z pewną nadreprezentacją prac dedykowanych futbolowi, a zarazem prac teoretycznych (bez wymiaru empirycznego), zaś w segmencie prac oryginalnych – z niedoborem studiów opierających się na ilościowych technikach badawczych (Stempień 2018). Wobec powyższego można twierdzić, że książka *Między zagrodą a boiskiem* dostarcza materiału nowego. Traktuje, co prawda, o fenomenie piłki nożnej, jednak w niespotykanej dotąd odświeżeniu: nie chodzi ani o analizę chuligaństwa stadionowego w największych miastach, ani o typologizację kibiców, ani o opis zjawiska wielkich imprez sportowych (ang. *sport mega-events: SMEs*) jak futbolowe mistrzostwa Europy lub świata, lecz o studia nad zjawiskiem amatorstwa sportowego w przestrzeni wiejskiej. Publikacja Burdyki opiera się na rzetelnych badaniach i tym samym wzbogaca ten segment prac z obszaru socjologii sportu, który aplikuje teoretyczne ustalenia do procesu badawczego lub też uogólnia (teoretyzuje) wyniki wykonanych badań. Kwerenda

krajowego czasopiśmiennictwa socjologicznego za lata 2001–2015 pokazuje, że artykuły oryginalne stanowiły zaledwie połowę ogółu opublikowanych tekstów zakwalifikowanych jako przynależne do socjologii sportu (Stempień 2018: 186).

Jedynie kwalitatywny charakter wykonanych badań sprawia, że monografię Burdyki można traktować jako raczej zasilającą główny nurt, niż sprzyjającą wypracowaniu równowagi „ilościowe–jakościowe” w polskiej socjologii sportu. Oczywiście kluczowe znaczenie ma tu jednak niekwestionowana odpowiedniość wykorzystanego przez Burdykę instrumentarium badawczego wobec przyjętej przezeń problematyki badania. Niejako na marginesie należy podkreślić staranność i rzetelność wykonanych analiz zebranego materiału empirycznego, w zgodzie z kanonem metodologii jakościowej. Autor swobodnie korzysta z zebranych danych, trafnie przywołując cytaty i materiały wizualne. Unika przy tym quasi-statystyk („mniejszość”, „najczęściej”), co przy analizach danych jakościowych zdarza się niestety nierzadko, a jest nieprawomocne i kieruje uwagę czytelnika w stronę nieuzasadnionych uogólnień czy generalizacji o charakterze statystycznym. Wątpliwości budzi jedynie fakt wykonania dokładnych transkrypcji z wywiadów (autor pisze o tym na str. 31), podczas gdy w analizie Burdyka faktycznie pomija pauzy, zająknięcia, śmiech i tak dalej, skupiając się na wymiarze *stricte* werbalnym wypowiedzi respondenta. Jeśli uznać to za pewną metodologiczną niedoskonałość, to zdecydowanie nie jest ona udziałem tylko prezentowanej tu książki, ale ma charakter bardziej powszechny.

Monografia *Między zagrodą a boiskiem*, cechując się istotnymi zaletami, skłania zarazem do pewnych uwag polemicznych. Przede wszystkim kwestionować można faktyczną przydatność kategorii

kapitału społecznego w analizach prowadzonych przez Burdykę. Nietrudno o wrażenie, że koncepcja Colemana i innych jest czymś „doklejonym” do głównej problematyki badania i w istotny sposób nie wzbogaca ani nie ukierunkowuje formułowanych wniosków. Właściwie autor powraca do kwestii kapitału społecznego jedynie w rozdziale czwartym – o czym była mowa wyżej – przypisując klubom o odmiennych strategiach działania odwołanie do odmiennych form kapitału. Zdecydowanie nie jest tak, iż kapitał społeczny jest pojęciem organizującym proces badawczy i określającym kierunki analizy zebranego materiału empirycznego. Nie można też powiedzieć, aby (zdroworozsądkowe) założenie, iż amatorskie kluby sportowe na wsi generują zasoby omawianego tu kapitału, faktycznie zostało potwierdzone empirycznie: zabrakło dostatecznie dokładnych, jednoznacznych danych.

Być może właściwsze byłoby porzucenie koncepcji kapitału społecznego na rzecz analizy sieciowej. Kondycję danego klubu sportowego można by wówczas dokładniej charakteryzować poprzez odwołanie do jego relacji z otoczeniem: instytucjami samorządu terytorialnego (głównie na poziomie gminy), innymi podmiotami trzeciego sektora (choćby OSP, stowarzyszenia na rzecz rozwoju regionu itd.) czy innymi aktorami instytucjonalnymi (kościół, szkoła), a wreszcie ze wspólnotą lokalną. Warte sprawdzenia byłyby związki cech sieci ze strategiami działania formułowanymi przez kluby sportowe. Zarazem analiza sieciowa pozostaje bardziej konceptualnym narzędziem niż teorią (rozumianą jako powiązany zestaw twierdzeń); daje to autorowi pewną swobodę w formułowaniu wniosków, które niekoniecznie trzeba „pisać” w języku praw danej teorii (*vide*: „kreowanie zasobów” kapitału społecznego).

Przyjęcie perspektywy oferowanej przez analizę sieciową umożliwiłoby zarazem dokładniejsze przyjrzenie się współczesnemu funkcjonowaniu Ludowych Zespołów Sportowych. Niestety, ważnemu i interesującemu problemowi ich polityzacji Burdyka poświęca w swojej książce właściwie tylko jedno zdanie, przyznając, że „związki LZS z polityką (podobnie jak w czasach minionego ustroju) pozostają silne, a we władzach Zrzeszenia zasiadają bądź zasiadali czołowi politycy, m.in. Eugeniusz Kłopotek, Władysław Kosiniak-Kamysz czy Roman Jagieliński” (str. 157). Tymczasem upolitycznienie LZS wydaje się mieć oczywisty związek z rozwojem sportu wiejskiego oraz z budowaniem albo przeciwnie – blokowaniem przychylności władz lokalnych wobec inicjatyw proponowanych i podejmowanych przez kluby pod egidą LZS. W rozpatrywaniu tego zagadnienia koncepcja kapitału społecznego wydaje się mało przydatna (co może tłumaczyć jego pominięcie przez Burdykę). Analiza sieciowa mogłaby okazać się bardziej „produktywna”.

Ostatnim problemem czy mankamentem, na który trzeba zwrócić uwagę, jest kwestia niedomogów redakcyjnych. Otóż w całym tekście pojawiają się licznie drobne błędy literowe (tzw. „literówki”), utrudniające i spowalniające lekturę. Wskazuje to, iż korekta redakcyjna została wykonana mało starannie, co, po pierwsze, zaskakuje, biorąc pod uwagę renomę domu wydawniczego, w którym ukazała się prezentowana monografia, a po drugie – nie przystaje do starannej polszczyzny, jaką została napisana cała książka. Słabości redakcyjne dają o sobie znać i w ten sposób, że w tekście głównym występują odwołania do prac niewykazanych w spisie bibliograficznym.

Podsumowując, książka *Między zagrodą a boiskiem* nawiązuje do ważnych tradycji w obszarze socjologii

wsi (J. Chałasiński) i socjologii sportu (B. Krawczyk, A. Wohl), wnosząc zarazem do aktualnej debaty w ramach tej ostatniej subdyscypliny istotnie nowe wątki. Jak wskazano na początku, grono specjalistów, dla których ustalenia badawcze Burdyki mogą być interesujące, nie zawęży się jednak do reprezentantów tych dwóch gałęzi socjologii. Można to uznać za potwierdzenie tezy o podwójnej naturze sportu, jako lustra i jako laboratorium. Jak bowiem stwierdza Przemysław Nosal (2015: 17): „sport [dla badaczy społecznych – przyp. JRS] staje się lustrem, w którym odbijają się główne praktyki społeczne. Co także istotne, lustro to często ma charakter powiększający – niektóre procesy widać w nim wyraźniej niż na innych polach (np. mediatyzacja, spektakularyzacja). Z drugiej zaś strony sport ma również naturę laboratorium. Bardzo często stanowi obszar testowania

nowych rozwiązań zanim zostaną one wprowadzone do życia społecznego”. Wobec tego sport może być przedmiotem analiz socjologów reprezentujących różne subdyscypliny, pełniąc rolę papierka lakmusowego dla rozlicznych zjawisk społecznych. Amatorski sport wiejski, problemy jego rozwoju i doświadczenia wiejskich klubów sportowych to zatem (*vide*: natura lustra) swoisty wskaźnik modernizacji polskiej wsi, stanu sektora pozarządowego *poza metropolią* i przyczynek do rozważań o stylu życia współczesnych mieszkańców wsi. Zarazem strategię przyjmowane przez kluby piłkarskie na wsi mogą być inspiracją lub przestrożą dla działaczy społecznych w innych niż sportowa domenach (*vide*: natura laboratorium). Wszystkie te zagadnienia omawia Konrad Burdyka w monografii *Między zagrodą a boiskiem*. Warto po nią sięgnąć.

Bibliografia

Chałasiński Józef (1938) *Młode pokolenie chłopów*. Warszawa: Państwowy Instytut Kultury Wsi.

Konecki Krzysztof (2000) *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Krawczyk Barbara (1962) *O specyfice sportu wiejskiego*. „Roczniki Naukowe AWF w Warszawie”, nr 1, s. 277–293.

Krawczyk Zbigniew (1995) *Teoretyczne orientacje w socjologii kultury fizycznej* [w:] Zbigniew Krawczyk, red., *Socjologia kultury fizycznej*. Warszawa: Akademia Wychowania Fizycznego, s. 26–36.

Nosal Przemysław (2015) *Spoleczne ujęcie sportu. (Trudne) definiowanie zjawiska i jego dyskurs*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 11, nr 2, s. 16–38.

Stempień Jakub Ryszard (2018) *Wokół pytań o polską socjologię sportu*. „Studia Socjologiczne”, nr 1, s. 171–193.

Wohl Andrzej (1962) *Spoleczne warunki upowszechnienia sportu na wsi*. „Kultura Fizyczna”, nr 6, s. 474–479.

Wohl Andrzej (1974) *Rozwój sportu wiejskiego i jego społeczne uwarunkowanie* [w:] Zbigniew Krawczyk, red., *Filozofia i socjologia kultury fizycznej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 354–359.

Wohl Andrzej (1977) *Sport wiejski a przeobrażenia wsi polskiej*. Warszawa: Akademia Wychowania Fizycznego.

Cytowanie

Stempień Jakub Ryszard (2020) *Recenzja książki: Konrad Burdyka (2019) „Między zagrodą a boiskiem”*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 16, nr 2, s. 208–214 [dostęp dzień, miesiąc, rok]. Dostępny w Internecie: <www.prze-gladsocjologiijakosciowej.org>. DOI: <http://dx.doi.org/10.18778/1733-8069.16.2.12>